

p Michał Donik



Nr. 9.

Kurytyba, dnia 2 Lutego 1916

Rok XXIV

Adres dla przekazów pocztowych (vales postales) listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”

RUA AQUIDABAM 87

Curityba - Paraná - Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

LXXVI.

Stosunki międzynarodowe.

Największa gmatwanina pojęć a właściwie największa ignorancja co do rzeczywistych stosunków panuje, śmiało rzecz można, w ogromnej większości naszego społeczeństwa, co do stosunku Niemiec do naszego narodu. Jużeśmy wprawdzie o tym przedmiocie pisali, ale nie zawadzi jeszcze raz o nim pomówić.

Przedewszystkiem należy podnieść, że niema bezwzględnie nikogo wśród Polaków, coby uważał Niemców za przyjaciół naszego narodu. Dla lepszego zrozumienia wzajemnego stosunku należy dodać, że i wśród Niemców bywają wprawdzie ludzie wobec nas sprawiedliwi, ale przyjaciół zgola nie mamy. Stosunek ten odpowiada temu, co wogóle istnieje wśród narodów, a mianowicie wśród tych, co z sobą sąsiadują i w ciągłej, jeśli nie otwartej to cichej walce się znajdują.

Zresztą stosunek ten wzajemnej niechęci sąsiadów jest czemś tak zwykłym i tak naturalnym, że trzeba być chyba bardzo ograniczonym, albo, co ostatecznie na jedno wychodzi, zupełnie uprzedzonym, aby w nim upatrywać coś nadzwyczajnego.

Był czas, w którym stykaliśmy się z Turkami i Tatarami: wtedy był Turek i Tatar naszym wrogiem. Przez sprawy inflanckie i przez dyndastę Wazów zetknęliśmy się z Szwedami i wówczas był Szwed wrogiem. Odkąd istniała Polska, sąsiadował z nią Niemiec od zachodu: cóż dziwnego że Niemiec był uważany za wroga, chociaż mimo tyluwiekowych niechęci spłynęło bez porównania mniej krwi polskiej w walkach z Niemcami, niż z Turkami i Szwedami.

Odkąd Moskwa przysunęła się do naszych granic wschodnich, istniały nieprzerwane zatargi między caratem a Polską.

Że mimo z górą trzywiekowych starć nie rozwinęła się niechęć głęboka między narodem polskim a moskiewskim, to było jedynie skutkiem niesłuchania niskiego stanu w jakim znajdował się lud Moskwy, o którym dobrze wiadano w Polsce, że jest ślepe narzędziem w ręku cara. Zdanie to chociaż już od dłuższego czasu nie jest w zupełności prawdziwe utrzymało się dzięki niesłuchanej, nam, właściwej, płytkości sądu, aż do dziś dnia. Przedewszystkiem na byłym obszarze Królestwa, gdzie masa czynowników i wojskowych, chociaż w głębi duszy najczęściej nam niechętna, dla ułatwienia i uprzyjemnienia sobie stosunków z ludnością udawała opozycjonistów do rządu, dzięki niesłuchanej łatwości naszej uważano zawsze wielką różnicę między rządem rosyjskim a narodem.

Gdy nie szło już o tanie słówką sympatii, wypowiedane przy wódeczce przez braci słowiańskich, ale o ważne w swych skutkach oświadczenia partii rosyjskich, wówczas nawet najliberalniejsze z nich oświadczyły się stanowczo i zasadniczo przeciwko uznaniu jakichkolwiek praw narodowych polskich. Wobec tego powinniśmy wszyscy ci, co rozróżniali między rządem a narodem w Rosyi, zmie-

nić gruntownie swoją widocznie błędną opinię i uważać Rosyan przynajmniej za a równie nam niechętnych jak naród niemiecki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZEŚLADOWANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W MEKSYKU.

Kraina wiecznej rewolucyi, Meksyk, nie była nigdy terenem, na którym by mógł katolicyzm rozwinąć się swobodnie. Dyktatorskie rządy dotychczasowych prezydentów, urozmaicane krwawymi powstaniami i wojnami domowymi, były prawie zawsze Kościołowi niechęjne a częstokroć wrogie.

Atoli dopiero w ostatnich czasach, niechęć rządu i wrogów Wiary katolickiej dosięgła szczytu a rewolucya zwróciła się ostrzem przeciw katolicyzmowi, wypowiadając mu namiętną walkę, okrutne prześladowanie.

Pewien publicysta szwajcarski, który czas dłuższy spędził w Meksyku, opisuje w następujących słowach okropny los Kościoła katolickiego w republice meksykańskiej:

«Niczem były krwawe i okrutne prześladowania z czasów Dyoklecjana i Nerona wobec tych potwornych męczarń i katuszy, jakie dziś znoszą wyznawcy Chrystusa w Meksyku. Nie do uwierzenia są te wszystkie okrucieństwa, jakich dopuszczają się na katolikach i na duchowieństwie katolickim przekupieni przez Amerykę Północną i w amerykańską broń wyposażeni, generałowie Villa i Carranza. Ich zbrojne bandy znęcają się w bezprzykładnie dziki i barbarzyński sposób nad księżmi, zakonami i ludem katolickim. Udzielanie chrztów, Spowiedzi św., Sakramentu Ołtarza i pogrzebu katolickiego jest surowo wzbronione; kapłan, któ-

ryby się odważył udzielić potajemnie któregoś z wymienionych Sakramentów podlega karze śmierci. Tylko raz w tygodniu, w niedzielę, wolno w jednym kościele w stolicy odprawić cichą Mszę św., lecz pod surową kontrolą władzy. Zaś kazania są bezwarunkowo w całym państwie zakazane.

Już w pierwszych dniach ostatniej rewolucyi rzuciły się zbrojne tłumy na kościoły, rabując kasy kościelne i mordując duchowieństwo.

Rozbestwienie doszło do tego stopnia, że w mieście Durango sponiewierali rewolucyoniści groby zmarłych biskupów, dobywali zwłoki i lamali kości nieboszczyków.

Liczne kościoły, klasztory, i szkoły zakonne zrabowano doszczętnie i zburzono. Zarazem zakazywali barbarzyńcy ci, w okręgach sobie podległych, odprawiania Mszy św. a pozwalali dopiero za złożeniem bajecznie wielkich sum; n. p. w mieście Toluca zażądał jeden z szefów rewolucyi za pozwolenie odprawiania cichej Mszy św. 300 000 dolarów!

Więzienie i mordowanie księży jest obecnie na całym obszarze Meksyku zjawiskiem codziennym, wcale pospolitem. W miejscowości Saltillo napadła zbrojna banda na miejscowych księży; chcąc wymusić oddanie kasy kościelnej, duszono ich stryczkami, obnażono i bito żelaznymi łańcuchami a następnie uwięziono w plebanii, do której strzelano z karabinów. Tuszcza zwyrodniałych bandytów wtargnęła następnie do szpitala pozostającego pod opieką księży, skąd wywieczono chorych i rzucono pod stopy koni żołnierskich. W miastach Torreon i Zacatecas zabijano księży na ulicach i strzelano do kościołów w których byli zgromadzeni wierni. Sędziwego kanonika i znakomitego kaznodzieję porwali żołnierze a obwiesz go do krwi zamknęli w trumnie i żywcem pogrzebali.

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnica zamku carskiego.

168)

— Odpowię mi, że cię kocha, — zawołał bankier — wiem o tem i to jest właśnie dziwnem, na co nie mogę znaleźć wytłumaczenia.

— Bo też nie potrzebujesz go szukać, dlaczego Klarysa nie miałaby mnie kochać, czyż młoda dziewczyna musi się zawsze tylko w młodym gmachu zakochać, który nic więcej nie posiada jak tylko misternie zakręcony wąsik i silniejszą postać. Klarysa kocha moje doświadczenia jakie zebrałem przez życie, ona kocha dojrzałość mego umysłu, czy to nie dosyć?

— Nie, to nie dosyć, ażeby bracie dziewczynę za żonę byłeś młodym Andrzeju, tak jak ja nim byłem i wiemy obaj, że miłość czegoś zupełnie innego pragnie, jak dojrzałości umysłu i doświadczenia.

Lecz dlaczego się dziwię, dlaczego się pytam, wiem przecież, że posiadasz wszelkie sztuki uwodzenia, i sztuk tych użyłeś niestety względem mego biednego dziecka zdaje mi się, że powiedziałeś Klarysie, jako mnie masz w swych rękach i możesz mnie zgubić, jeżeli nie wyjdzie z ciebie.

A Klarysa, skoro to usłyszała, miała już postanowienie gotowe.

Bo też to dziecko kocha mnie nadewszystko i życie za mnie by oddało.

— Tak twoja Klarysa kocha cię rzeczywiście z całego serca — rzekł ironicznie komedyant — lecz widzisz kochany Mikolaju, jestem jednym człowiekiem, którego kocha więcej jak ciebie.

W beznisnej wściekłości rzucił się bankier na sofę.

Zacisnął pięście i ponuro spoglądał przed siebie.

— To najcięższy dzień mego życia — szepnął — jestem w tem samym położeniu, jak ów grecki król, który musiał ofiarować córkę. — Przesztraszam cię, mój kochany — rzekł urażony komedyant — lecz ja prowadzę twą córkę do ołtarza, lecz nie na śmierć.

— To wszystko jedno, lecz nie mówmy więcej o tem — rzekł Jagodkin — odpowiedź mi teraz na jedno pytanie.

— Pytaj kochany bracie.

— Czy to twoje nieodwołalne postanowienie, czy nie porzucisz się zamiaru ożenienia się z tą córką?

— Pytanie to wydaje mi się zbytecznem — odrzekł komedyant uśmiechając się — czyż nadole nie czeka powóz weselny, czy nie czeka na mnie w komnatach narzeczona w ślubnej sukni, a w cerkwi nie czeka na nas pop, pytanie twe jest co najmniej spóźnione, lecz odpowiadam ci na nie jak to zawsze czynilem.

— Wiem czem mi grozisz — rzekł Mikolaj Jagodkin — dajesz mi do zrozumienia, że masz mój los w swej ręce i możesz mnie zgubić.

— Więc dobrze, krzychał już donośnym głosem, tak że komedyant przestraszony obejrzał się, czy nie ma w pobliżu jakiegoś świadka — więc dobrze, idę, i podaj sądowi albo policyi, że banknoty, które wypłaca moja kasa, są falsyfikatami, niech mnie wezmą do więzienia, niech mnie wywożą na Sybir, lecz byłbym wdzięcznym nie ojcem, gdybym chciał ofiarować córkę, aby siebie upewnić.

Przebiegł obok komedyanta i biegł do drzwi, lecz komedyant przemocą go zatrzymał.

— Waryacie — rzekł — co chcesz uczynić, chcesz gwałtem się zgubić?

— Siebie i ciebie — krzyknął bankier — mnie jest wszystko jedno, lecz muszę ocalić Klarysę.

— Głupis — rzekł ostro komedyant — chcesz ratować Klarysę, ależ ona nie chce tego bynajmniej, żebyś ją ratował!

Ona ofiaruje się mnie i bez skargi przeboli nieszczęśliwe małżeństwo.

A czy zrobisz ją o wiele szczęśliwszą — mówił dalej komedyant, odzyskawszy swój dawny pokój jeżeli mnie zmusisz do oskarżenia cię jako fałszerza, co przyjdzie z tego Klarysie, za mnie nie wyjdzie, a za to zobaczy swego ojca w więzieniu.

Czy sądzisz, że wtedy będzie szczęśliwszą?

— Masz słuszność — jęknął — z dwójga złego należy mniejsze wybierać.

Wesele może się odbyć.

— Więc nareszcie przyszedłeś po rozum do głowy — rzekł z ironią komedyant kładąc rękę na ramieniu brata — chodź mój kochany chłopcze, a zobaczysz po wyrazie twarzy twej, córki, że z chęcią idzie ze mną do ołtarza.

— To wszystko tylko udaje, wiem o tem, że jest bardzo nieszczęśliwą.

Komedyant udał że niesytyszy cichego mruczenia bankiera, wyprowadził go z kancelaryi i udał się do komnat Klarysy.

Cały dom był przystrojony kwiatami a schody i filary były ubrane w girlandy.

Obaj bracia weszli do komnaty, gdzie panna młoda czekała na narzeczonego.

Franceska wyglądała w ślubnej sukni z kremowego atlasu z welonem i wiankiem mirtowym na głowie, tak ślicznie, że trudno sobie wyobrazić piękniejszej postaci.

Na szyi miała prześliczny naszyjnik z pereł, przedstawiający znacniejszą wartość.

Klejnót ten otrzymała w podarunku od narzeczonego.

Chwile patrzył bankier stojąc w drzwiach jak przykuty i silnie ścisnął rękę brata.

To piękne, czyste stworzenie, miał ofiarować zbrodniarzowi, bo za takiego uważał komedyanta — to mogło go doprowadzić do szaleństwa!

Komedyant spojrział groźnie i rozkazująco na Franceskę, a ona zrozumiała ten niemy rozkaz i zacisnęła zębem, lecz słuchała.

Zbliżyła się do narzeczonego i padła w jego rozciętą ramiona, a on pacował ją w czoło.

— Już czas — rzekł — jedźmy do cerkwi.

— Jeszcze chwilkę — zawołał bankier — pozwól niech jeszcze raz uścisknę swe dziecko za nim je wywiezie z mego domu, na zawsze.

Zły cisnął się do oczu ojca a zły pochodził z serca bo Klarysa była jedyną i stała na świecie, którą kochał rzeczywicie.

— Moje dziecko — rzekł miękkiem, bolesnym głosem — zwykle gdy panna młoda idzie do cerkwi, dostaje błogosławieństwa najpierw matki a potem ojca ty musisz się zadowolić tylko ojcowskiem.

— Więc mama nie przyjedzie na wesele? — zapytała Klarysa na pozór boleśnie.

— Telegrafowałem przedwczoraj jeszcze raz, lecz zamiast jej odpowiedzi nadeszła odpowiedź jej lekarza, że nie może pozwolić stanowczo w obecnym stanie na wyjazd.

Tak więc nie będziesz widzieć matki, w tym tak ważnym dla ciebie dniu.

A teraz przyjmij moje ojcowskie błogosławieństwo.

— Tak pobłogosław mnie ojciec — rzekła fałszywa Klarysa, schylając głowę.

Jagodkin objął ją i całował niezliczone razy w czoło i usta.

— Idź — zawołał — oby ci nigdy nie brakło szczęścia, błogosławię cię moje dziecko.

Nowy lokal pocztowy.

Administrator poczty zamierza przenieść urząd pocztowy z ul. 15 de Novembre do nowego budynku, który ma stanąć przy ul. Marechal Deodoro.

Dwaj tutejsi kapitaliści zobowiązali się wybudować nowy gmach z wszelkimi dogodnościami i komfortem i wynajęć go w cenie umiarkowanej dla poczty.

Wypłata należności żołnierzom federalnym.

Delegacja Fiscal otrzymała z sekretariatu robót publicznych 453.991\$454 na zapłacenie żołnierzom federalnym pensji zaległej za ostatnie miesiące roku 1915.

Z wojny światowej.

Koniec wojny — daleki.

Nie jeden obserwator obecnych wypadków wojennych zadaje sobie pytania: jaki będzie wynik tej wojny? która strona zwycięży? kiedy wojna się skończy? Dwie rzeczy są absolutnie pewne: 1) zwycięstwo potęg centralnych, które walczą dotychczas prawie wyłącznie na ziemi obcej, okupują rozległe tereny nieprzyjacielskie i stawiają na wschodzie i zachodzie żelazny opór wszelkim zakusom wroga.

2) wszelkie dane przemawiają za tem, że wojna przeciągnie się jeszcze długo.

Państwa sprzymierzone, chociaż tylokrotnie pokonane, prawie na każdym froncie ustąpić musiały przed zwycięskim nieprzyjacielem, przecież posiadają sporo sił, które zdołają jeszcze tu i tam ofensywę, armii centralnych wstrzymać i osłabioną wygraną dotychczasowych zwycięzców odwieść na czas dłuższy.

Anglia mimo tych strat i klęsk, mimo zagrożenia swej potęgi kolonialnej postanowiła walczyć do upadłego. Haniebnie wyparta z Gallipoli, chwytła się w rozpacz metody pospolitego bezprawia i gwałtów nawet wobec państw niewyjujących, łamiąc ich neutralność. Nietylko rabuje okręty norwesknie i szwedzkie, kradnąc ich pocztę, lecz okupuje obszary greckie, chcąc w ten sposób wstrzymać groźną dla Anglii ofensywę centralnych potęg na Suez i Egipt.

Co przyniosą najbliższe telegramy o wypadkach wewnętrznych w państwie greckim, trudno to przewidzieć. W każdym bądź razie, jest rzeczą mocarstw centralnych, uczynić wszystko celem niedopuszczenia do wybuchu rewolucji republikańskiej w Grecji, nad której wznieceniem pracują gorliwie Anglicy i Francuzi.

W obronie Grecji staną zapewne Austriacy, Niemcy, Bułgarzy i Turcy, których kilkuset tysięczne armie stoją pod Salonikami. Siły te zetrzeć się muszą z anglo-francuskimi najeźdźcami, którzy wdarli się do kilku portów greckich dokonywują podboju neutralnej Grecji. Przeto na terenie greckim spodziewać się należy w najbliższym czasie walk bardzo ważnych między oboma stronami wujującymi.

Równocześnie czynią Niemcy na ogromną skalę przygotowania wojenne do wielkiej ofensywy na zachodzie, której celem ma być rozbicie wojsk angielskich we Francji północnej, zajęcie Calais a więc drogi do kanału La Manche a także marsz na Paryż.

Z powodu najbliższych spodziewanych walk na terenach francuskim i greckim, została wyprawa niemiecka na Egipt wstrzymana, lecz nie zaniechana.

A więc wojna bieżąca zapowiada się na dłuższą metę, przeto rychłego jej końca spodziewać się w najbliższym czasie nie można.

TELEGRAMY

z dnia 30 — 31 stycznia.

Czarnogóra pod okupacją austriacką.

Oficyalny telegram austriackiej głównej kwatery powiada:

W Czarnogórze nastaje spokój. Ważniejsze miejscowości kraju zostały zajęte. Ludność odnosi się do wojsk austriackich przychylnie.

Bandy czarnogórsko-serbskie, które operowały w okolicy miasta Skutari, zostały w znacznej części przez Austriaków rozbrojone.

Mikołaj czarnogórski do cesarza austriackiego.

Przebywający na tułaczce ekskról Mikołaj wystosował do cesarza Franciszka Józefa list błagalny w którym prosi o łagodne dla Czarnogóry warunki pokoju.

W północnej Albanii.

Jak donoszą z Wiednia, austro-węgierskie wojska zajęły miasto Kruja, położone w Albanii północnej, w odległości 40 km. od Durazzo.

Celem austriackiej ofensywy w Albanii, jest zajęcie miasta Durazzo i okupacja północno-albańskich obszarów.

Włosi w Albanii.

O pobycie wojsk włoskich w Walonie kursują sprzeczne i wzajemnie się wykluczające telegramy; londyńskie doniesienia powiadają, że Włosi wylądowali w dalszym ciągu swe wojska w Walonie, zaś telegramy z Nowego Jorku przeczą temu i utrzymują, że Włosi już opuścili Walonę.

Łupy wojenne w Czarnogórze.

W ręce zdobywców Czarnogóry dostało się 314 armat 50000 karabinów i 50 karabinów maszynowych.

Książę Mirko zmarł w niewoli austriackiej.

Urzędowy telegram z Wiednia podaje następującą wiadomość:

Drugi syn króla Mikołaja czarnogórskiego, książę Mirko, uciekając do Albanii, został na górze Tarabosz śmiertelnie ranny i wzięty przez Austriaków do niewoli.

Drugi telegram z Wiednia utrzymuje, że książę Mirko zmarł jako jeńiec w Skutari w austriackim szpitalu wojskowym.

Szef czarnogórskiego sztabu jeńcem austriackim.

Jak donoszą z Wiednia, szef generalnego sztabu czarnogórskiego generał Vukotich złożył broń i jest obecnie jeńcem austriackim, wraz z kilku generałami swego sztabu.

Rumunia przed wojną.

Telegram londyński utrzymuje, że w Rumunii nastąpi niebawem zmiana ministeryum. Rząd rumuński ma już być zdecydowany wziąć udział we wojnie, celem powiększenia swych posiadłości nowymi nabytkami terytorjalnymi.

Nieprawdopodobna pogłoska.

Londyn i Petersburg donoszą, jakoby wojska rosyjskie zajęły fortecę Kara Burun, położoną na wybrzeżu morza Czarnego, w niedalekiej odległości od Konstantynopola.

Zródła neutralne nie potwierdziły powyższej wiadomości, która posiada wszelkie cechy nieprawdopodobieństwa.

Na Kaukazie i w Persyi.

Persowie udali się do rządu tureckiego z prośbą o pomoc w walkach przeciw Rosyanom. Wielka liczba ochotników perskich połączyła się z wojskiem tureckim i walczą przeciw siłom rosyjskim w północnej Persyi i na Kaukazie. 120.000 wojska tureckiego zajęło silne pozycje nad granicą Kaukazu, by być w pogotowiu na wszelką ewentualność.

W Mezopotamii.

Z Konstantynopola donoszą: Komendant wojska angielskiego w Kut-el-Amara, musi się niebawem poddać z braku żywności i amunicyi.

Krytyczne położenie Anglików w Arabii.

Położenie wojska angielskiego w Arabii jest fatalne. Z początkiem wojny zajęli Anglicy 250 000 kilometrów kwadratowych obszarów Arabii południowej. Obecnie zaś na całej tej przestrzeni wre wal-

ka powstańcza Arabów przeciw Anglikom, Szeikowie arabscy przeszli na stronę Turków i z pomocą turecką niszczą słabe siły angielskie, wynoszące ledwie 20000 żołnierza. Dotychczasowe straty Anglików w Arabii południowej wynoszą 1500 zabitych i 2000 rannych.

Z rosyjskiej widowni wojennej.

Gwałtowne ataki rosyjskie na wyciółek mostowy Uścieczko zostały przez Austriaków odparte.

Uścieczko jest położone u ujścia jednego z dopływów Dniestru, na wschodzie od rzeki Strypy.

Pod Brześcianami (nad Strypą) zjawilo się ponad frontem austriackim 11 aeroplanów rosyjskich z tych 2 zniszczone a 3 silnie uszkodzone.

Na granicy bukowińsko-bessarabskiej toczyły się w ostatnich dniach bardzo krwawe walki, szczególnie pod Toporowcami; Rosyanie zostali wyparci.

Na północy od Pińska znajdujący się kanał Ogiński, został przez Niemców tak silnie ufortyfikowany, że jest on obecnie ważnym punktem warownym dla niemieckich operacji wojennych na wschodzie.

Dyktatura w Rosyi.

Pisma rosyjskie oburzone są na postępowanie ministra spraw wewnętrznych Chwostowa, który daży coraz jawniej do ujęcia w swe ręce dyktatury w Rosyi. Stara się wziąć pod swą absolutną władzę wszystkie urzędy centralne. Cały zarząd miasta Petersburga, wraz z burmistrzem hr. Tolstojem postawił on przed sąd

Prasa petersburska wyraża niezadowolnienie, że car w tak ciężkich dla państwa czasach oddaje władzę wewnętrzną tyranowi, który chce zaprowadzić nadal posunięty absolutyzm.

Hiszpanie żądają Gibraltaru.

Madrycki dziennik »Tribuna« pisze: 45 wybitnych polityków hiszpańskich, między nimi arcybiskup z Tarragona i prezydent akademii umiejętności, oświadczyli się za koniecznością odebrania od Anglii Gibraltaru.

Na zachodnim froncie.

Jak donoszą z Londynu, rozpoczęły wojska niemieckie gwałtowną ofensywę między Nieuport a Dixmunden.

Pod Neuville zdobyli Niemcy okopy francuskie na przestrzeni 1500 metrów, przyczem zabrali 237 jeńców i 9 karabinów maszynowych. Na południu od rzeki Somme utracili Francuzi pozycje na przestrzeni 3 1/2 km., przyczem zabrano im 1287 jeńców, 13 karabinów maszynowych i 4 granaty ręczne.

Francuski telegram donosi o nowym ataku zeppelinów na Paryż.

Dnia 29 stycznia padło 10 bomb niemieckich na miasto. Dopiero 5 aeroplanów francuskich zdołało wyprzeć zeppelinów z nad Paryża.

OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 1 lutego

Durazzo przez Austriaków zajęte.

Z Rzymu nadchodzi następująca wiadomość:

Stolica Albanii Durazzo, została przez Austriaków zajęta.

W okolicy Durazzo przyszło do starcia między wojskiem austriackim a bandą Esid Paszy, wśród której znajduje się wielu Serbów i Czarnogórców.

Okupacja portów albańskich.

W północnej Albanii zajęła armia austriacka porty Alessio i San Giovanni di Medua.

Nasza policja!

W sobotę dnia 29 stycznia wieczorem odbyło się w domu p. Macieja Otto wesele, na które usiłowano się dostać kilku nieproszonych gości.

Gospodarz domu nie chciał ich wpuścić; ci zrobili awanturę, za co zostali aresztowani i odstawieni na policję.

Policja wezwała także gospodarza p. Macieja Otto, który poszedł natychmiast

ze świadkiem zajęcia, p. Józefem Solimsem, by wyjaśnić co zasłoby. Tymczasem policja zatrzymała ich obu najbezprawniej w więzieniu.

Nazajutrz wypużony p. M. Otto udał się do redakcyi wszystkich tutajszych pism które osadzają i piętnują należycie ten b. zprawy postępek policji.

Więzi nie bowiem nie winowajcy, lecz pokrzywdzonego, urga wszelkiemu pojęciu sprawiedliwości i jest pospolitą krzywdą.

Znanemu z swej uczciwości obywatelowi, p. Maciejowi Otto bezprawie to nie uczyni adnej ujmę cieszy się on bowiem pośród Rodaków naszych jaknajlepszą opinią.

„Kółko Młodzieży Polskiej“

w Kurytybie.

Dnia 5 Lutego b. r. odbędzie się w sali »Kółka«

BAL

Wstęp b. z zaproszeń, pod kontrolą Komisji balowej.

Początek o godz. 8mej wieczorem.

Sekre arz: Franciszek Sielski.

Baczność

Dobrze prowadzona rzeźnia wraz z przynależnościami, w dobr. m. położeniu, mająca dobrych odbiorców, wraz z botekinią jest natychmiast z powodu przeprowadzenia się, za wszelką cenę do sprzedania

Blizsza wiadomość w redakcyi.

Baczność!!

Kto zechce się ubrać dobrze i elegancko po bardzo przyst. pnej cenie, może sobie wybrać towar u mnie; mam go w najlepszej jakości i w różnych c. nach. Wykonuję ubrania zarówno męskie jak i damskie.

FRANCISZEK KURECKI

Avenida Luis Xavier Nr. 12.

MASAŻYSTKA

Marya Witkowska posiadająca długoletnią praktykę w szpitalu w S. Paulo wykonuje

— rozmaite masaże ręczne —

leczy zapomocą gimnastyki szwedzkiej, zastosowuje najnowsze metody w nadawaniu pięknych kształtów i rysów.

Bus Commendador Araujo N. 21. Kurytyba.

Warstat stolarski.

otworzyłem w Kurytybie przy ulicy America obok kaplicy Rosario.

Wykonuję roboty meblowe i budowla ne a także skuteczni am naprawy starych mebli. Mam również na składzie trumny różn. wielkości. Ceny u mnie przystępne — robota sumienna. Liczę na poparcie Rodaków z Kurytyby i okolicy.

Ależy Gapshi.

CENY TARGOWE W KURYTYBIE

z dnia 2-go Lutego 1916.

Zyto alkie	9.00
Knkurydza kargior	15.00
Fas la kargior nowy	25.00
Owrie alkie	3.000
Groch okrągły alkie	5.000
Ziemniaki alkie (tutejsze)	4.000
Kasza tatarszana litr	5 0
Mąka pszenna favorita 20.000 Americana	21.00
„ „ sublima	18.0 0
Mąka żytnia areba	6,00
Otreby areba	3, 00
Cukier mascavo	25.000
„ mascovinho	26.0 0
„ biały	40.0 0
Kawa zielona 80 litr.	35. do 36.00
„ palona 1 kgr.	1 70
Nafta skrzytka	15.000
Stonina areba	15.000
Sól alkie	8.000
Kaszas pipa w M. rretes	180.0 0
Ryż czerwony	35.000
Ryż biały	32.000 do 45.000
Fasola colorowa	24.000
Jenczmień 1 alkie	3 50
Faryna mandioca m	16.00
„ „ moretus	14.000
1 Lata miodu	7.000 do 8.000 nowy
1 Kl włosku	1500

Lek Reumatyzmowy

leczy bóle reumatyczne = dzielny środek przeciw gośćcowi, nerwobólom, oraz wszelkim innym cierpieniom mięśniowym. = Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Prowizora farmacyi — Chemika Bakteryologa

Tadeusza Danielewicza

Ulica Aquidaban Nr. 64.

Kurytyba.

Dr. Med. **JANINA NOWICKA**
(lekarzka)
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:

choroby kobiece i dziecięce.

Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Chorzy z prowincyi mogą się porozumieć listownie co do warunków leczenia w klinice.

Rua EBANO PEREIRA N. 12

Dr. **GABRYEL NOWICKI**
(lekarz)
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe.

Przyjmuje od 3 do 5. po południu.

Skoro chcecie zabezpieczyć przyszłość swoją i swej rodziny zapiszcie się do „Mutualidade Vitalicia“

Bliższe informacje u agenta:

Silvia Zanatta

Avenida Dr. Jayme Reis N-o 146

Kurytyba.

Hotel „Europeo“.

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto Santos, że w Hotelu „Europeo“ znajdują dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po polsku i rusku.

Adres: rua São Bento, nr. 11 — Santos
Franciszek Sierpiński.

ZEGARMISTRZ



REINALDO TAMPLIN

ul. Riachuelo 43. — Curytiba

Wykonuje wszystkie zamówienia w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące. Przyjmuje również wszelkie najdelikatniejsze roboty z zakresu mechaniki. — Posiada na składzie obfity wybór okularów, cwikierów, szkieł i innych optycznych przyborów. Poleruje, szlifuje i umieszcza szkła i drogocenne kamienie. Poleca swój zakład względem Szanownej Publiczności.

WARSTAT STOLARSKI
meblowy i budowlany

Jan Ulandowski

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzwi okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.



«Atlantica»

Telefon 395 Kurytyba Caixa post. 163

Atlantica Pilsen	cała flaszką	6\$500
Atlantica Monachium, ciemne	"	6\$500
Paranaense, jasne	"	4\$000
Coritibana, jasne	"	5\$000
Iguassu, ciemne	"	4\$000
Culmbach leczniczy	pół flaszką	6\$000
Bils, napój bez alkoholu	"	3\$000
Gazeza, cytrynowa, ananasowa, malinowa i wiśniowa	"	2\$000
Woda sodowa, w wysokim gatunku	"	2\$000
Ginger - Ale, w wysokim gatunku	"	3\$000
Gingibre	cała flaszką	2\$500

Ceny za tuzin bez laszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 8 wieczorem.

Sanatorium »Araucaria«

w Arakaryi — Parana.

Zakład leczniczy składa się z 12 mieszkalnych domków, rozrzuconych na malowniczych wzgórzach nad rzeką Iguassu, w oddaleniu 20 klm. od stolicy stanu Kurytyby.

Chorzy, przybywający z prowincyi, mogą wprost zatrzymać się na stacji kolei Arakaryi. — Sanatorium przyjmuje chorych dla leczenia lub operacji, rekonwalescentów oraz połogi.

Chorzy znajdują się pod stałą opieką D-ra J. Czakięgo.

Dr. J. Szymański, kierownik zakładu, leczy wyłącznie chorych na oczy, uszy, nos i gardło.

Biuro w Kurytybie: Dr. J. Szymański, praça Tiradentes Nr. 11 przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 2-iej do 4-iej godziny po poł.

Dr. J. Czakię na praça Osorio Nr. 1 przyjmuje tylko we czwartki od 1—4 po poł.

BACZNOŚĆ



ROLNICY!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wprowadzić do gleby te materyały pokarmowe, które jej rośliny odebrały. To uskutecznią się najłatwiej przez zastosowanie naszego **sztucznego nawozu**, który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył niezrównane wyniki. Nasze sztuczne nawozy, a przede wszystkim

GOTOWE MIESZANINY

pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, mlię, wa-

rzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo zbadane, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wzięć zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladownictw, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniczna jest znakiem (Plk - As).

Fernando Hackradt & C-ia. — Curytyba.

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23

Skrzynka pocztowa 15. — Adres telegraf.: »Hackratos«

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.

„Casa Ideal“

Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua Jose Bonifacio Nr. 9. CURITYBA.

ALBERT C. ELIAS.

W REDAKCYI DO NABYCIA

Kalendarze książki szkolne, książki do czytania, zeszyty, ołówki, książki do nabożeństwa, tajemnic, śpiewniki, figurki, Świętych katechizmy i słowniki polsko - portugalski.